

7 listopada 2022



## **Deko prewencji jest warte kilogram interwencji**

**Pod takim hasłem przewodnim przebiegała dzisiejsza konferencja „Agresja, przemoc, prześladowanie dzieci i młodzieży- przyczyny, profilaktyka, pomoc”. Dyskusja ma dać odpowiedzi na priorytetowe pytania: Jak zmobilizować szkoły, aby jak najszybciej interweniowały na akty przemocy wśród dzieci i młodzieży? Kiedy nie wolno stosować mediacji? Jak przemoc rówieśnicza przekłada się na dysfunkcyjne funkcjonowanie dzieci w życiu dorosłym? I jak dorośli mogą wesprzeć ofiarę przemocy i interweniować w konflikt? W konferencji udział wzięła Renata Janik, wicemarszałek województwa.**

Wydarzenie zorganizowane w Grand Hotelu w Kielcach przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach przy współpracy z Fundacją Etoh z Warszawy zgromadziło przedstawicieli różnych podmiotów i organizacji z województwa

świętokrzyskiego, zajmujących się na co dzień zjawiskiem przemocy. W konferencji udział wzięli również: **Elżbieta Korus** i **Arkadiusz Ślipikowski**, dyrektorzy Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej oraz prelegenci: psycholog **Ilona Anczarska**, absolwentka studiów psychologicznych na UKSW oraz podyplomowych studiów na SWPS z zakresu psychologii społecznej i **Mateusz Gadawski**, pracownik Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Kielcach, pełniący dyżury w całodobowym telefonie zaufania.

- Dzisiejsza konferencja służy temu, aby się zastanowić, jakie działania wprowadzić, jakie metody wypracować, aby wspólnie przeciwdziałać przemocy w rodzinach, wśród dzieci i młodzieży. Możliwość wymiany wspólnych doświadczeń w tym zakresie, między członkami gminnych zespołów do przeciwdziałania przemocy, a przedstawicielami organizacji i podmiotów zajmujących się na co dzień zjawiskiem przemocy – daje możliwości wspólnego zastanowienia się nad problemem, którego skala się nasila – powiedziała wicemarszałek **Renata Janik**.

- Nie stosujemy mediacji wśród dzieci i dorosłych, gdy mamy do czynienia z przemocą. Tego nie wolno nam robić! Dlaczego? Bo nie ma równych sił. I nawet jeśli osoby małoletnie są w tym samym wieku i istnieje między nimi konflikt, ale nie ma równowagi sił, to mamy do czynienia z przemocą. Bardzo często ofiara przemocy musi się sama konfrontować z grupą, albo mamy dziecko, które z natury jest introwertyczne i nie potrafi się bronić. Są również dzieci, które wychodzą z rodzin przemocowych i nie wypracowały sobie wzorców, jak radzić sobie w sytuacji konfliktowej – rozpoczęła konferencję **Ilona Anczarska**.

Podczas prelekcji analizowano jak dzieci reagują na przemoc rówieśniczą, w jaki sposób powielają reakcję rodziców. Jeżeli rodzic potrafi konstruktywnie rozwiązywać konflikty, to dzieci z powodzeniem transformują wzorce zaczerpnięte z domu do szkoły i swojego świata. Małoletni bardzo często szukają pomocy wśród dorosłych, którzy mogliby ich wesprzeć w doświadczanej przemocy. Czasami wystarczy tylko porozmawiać i pomóc dziecku nazwać przeżywane emocje.

- Dzieci w trudnych sytuacjach kształtują specyficzne myślenie o sobie i swojej sprawczości typu: do niczego się nie nadaję, nic nie potrafię. Gdy dochodzi do tego jeszcze rodzina dysfunkcyjna, w której dziecko nawet biernie doświadcza przemocy – to jego układ nerwowy jest w ciągłym napięciu. Takie dziecko nie

potrafi być asertywne, w przyszłości może być ofiarą lub nie dbać o swoje potrzeby. Będzie wrogo nastawione w relacjach i zamknie się na kreatywne rozwiązania. Zadaniem dorosłych i szkoły jest profilaktyka wśród młodzieży na zasadzie, że deko prewencji jest warte kilogram interwencji. Tymczasem bardzo często zaprasza się nas do szkół, gdy już istnieje silny konflikt wśród dzieci i młodzieży i ostra przemoc. Wychodzenie wykluczonego przez grupę dziecka z roli ofiary to proces trudny i żmudny- dodała **Ilona Anczarska**.

Wyprowadzenie milusińskich z pewnych schematów i ról jest długotrwałym procesem. Np. tzw. maskotki i zagubione dzieci - w przyszłości nie potrafią nazwać, tego co czują ( a jest w nich lęk, obawa, bunt), co prowadzi do zaburzonych relacji z innymi, do błędów w komunikacji. Tymczasem emocje są normalne, nawet wtedy, gdy są ambiwalentne, czyli np. dziecko kocha ojca, który stosuje przemoc na matce, bo to nadal jest ojciec, pomimo zaburzonych zachowań. Dziecko z jednej strony kocha rodzica, z drugiej strony jest na niego złe. Sporo dzieci diagnozowanych jako tzw. ADHD to często ofiary przemocy domowej.

Naukowcy doszli do wniosku, że jeśli dziecko jest agresywne, tzn. że ono chce być zauważone np. w klasie. Jeśli nie jest nauczone asertywności, pozostaje mu agresja. Rolą dorosłych jest wytrenowanie w dzieciach asertywności.

**Szkoły mogą korzystać z gotowych programów profilaktycznych, które pomagają dziecku dostarczyć odpowiednie narzędzia do pojawiających się celów w trakcie rozwoju:**

- Trzy koła
- Przyjaciele Zippiego
- Spójrz inaczej
- Program Epsilon

Z kolei o prześladowaniach i wykluczeniach pojawiających się w szkołach, specyfice zjawiska, pomocy interwencyjnej i przeciwdziałaniu oraz o aspektach prawnych w przypadku przemocy wobec dzieci mówił psycholog **Mateusz Gadawski**.

## Galeria zdjęć

